

NIE BĘDZIE WIĘCEJ POPRAWEK WS. BIURA NADZORU WEWNĘTRZNEGO MSWiA. GŁOSOWANIE PO POŁUDNIU

Komisja administracji i spraw wewnętrznych zarekomendowała w czwartek Sejmowi, by nie przyjmował poprawek PO i Nowoczesnej do projektu, który przewiduje powołanie Biura Nadzoru Wewnętrznego w MSWiA. Ostateczne głosowanie odbędzie się po południu. Projekt popiera mające samodzielną większość PiS. Przeciw są PO, Nowoczesna i PSL. Klub Kukiz'15 się waha.

Rządowy projekt w sprawie utworzenia Biura Nadzoru Wewnętrznego w MSWiA powstał, bo obecne kierownictwo resortu uważa, że nie ma realnych instrumentów nadzoru nad podległymi służbami – policją, Strażą Graniczną, Państwową Strażą Pożarną i Biurem Ochrony Rządu. – *Dotąd ten nadzór jest iluzoryczny i w znacznej mierze teoretyczny* – przekonywał w środę wiceszef MSWiA Jarosław Zieliński (PiS).

Głosowanie, które jest zaplanowane na czwartek po południu, zakończy prace nad projektem, który do Sejmu trafił w połowie września. W tym tygodniu procedury nabrały tempa – we wtorek komisja administracji i spraw wewnętrznych zaproponowała do projektu kilkadziesiąt merytorycznych poprawek (ponadto negatywnie oceniła 62 poprawki opozycji, które będą głosowane jako wnioski mniejszości). W środę wieczorem odbyła się sejmowa debata, podczas której PO i Nowoczesna złożyły wnioski o odrzucenie projektu oraz – na wypadek ich spodziewanego odrzucenia – ponad 20 kolejnych poprawek. Przeciwno ich przyjęciu była w czwartek rano większość posłów z komisji spraw wewnętrznych.

Czytaj więcej: [Sejmowa komisja: BNW MSWiA zweryfikuje funkcjonariuszy już zajmujących stanowiska](#)

Dyskusja w środę wieczorem po raz kolejny pokazała zasadnicze różnice zdań na temat projektu. Jego zwolennicy nazywali go "epokowym", a przeciwnicy – "niepoważnym".

– *Po tylu latach nieudolnych rządów naszych poprzedników musimy rozwiązać problem braku przepisów tworzących niezbędne mechanizmy wzmacniające instrumenty ministra nadzorowanymi służbami. Naszym zdaniem, polityczna odpowiedzialność ministra za działania podległych mu służb powinna opierać się na realnych i możliwych do egzekwowania kompetencjach* – powiedziała Marta Kubiak, która w imieniu PiS poparła projekt.

Marek Wójcik z PO po raz kolejny skrytykował przepisy, które dotyczą nadzoru szefa MSWiA nad czynnościami operacyjno-rozpoznawczymi podległych służb. – *W ręce ministra będą wpadały nie tylko protokoły z podsłuchów, lecz także dane agentów policji czy osób, które były policyjnymi źródłami informacji* – powiedział Wójcik, który złożył poprawki m.in. usuwające to rozwiązanie oraz – jak już wspomniano – wniosek o odrzucenie projektu w całości.

Bartosz Józwiak z klubu Kukiz'15 zauważył, że projekt przyznaje bardzo istotne uprawnienia szefowi MSWiA. – *Być może jest to droga do wyeliminowania różnego rodzaju patologii, ale jednocześnie jest to droga do przyznania bardzo dużych kompetencji ministrowi spraw wewnętrznych i administracji. Problem będzie się zawsze rozbił o osobę, która sprawuje to stanowisko* – ocenił i zapowiedział, że jego klub dopiero w czwartek podejmie decyzję, jak głosować.

Czytaj więcej: [Sejm: ekspresowe tempo prac nad projektem o Biurze Nadzoru Wewnętrznego](#)

Zdaniem Mirosława Suchonia (Nowoczesna) projekt powołuje nową służbę specjalną. – *Panowie ministrowie Błaszczak i Zieliński będą czytali wszystkie akta z całej Polski, od Augustowa po Żywiec. W jakim celu? Sami sobie państwo na to odpowiedzcie* – powiedział Suchoń, który również złożył wniosek o odrzucenie projektu oraz osobno poprawki.

Zbigniew Sosnowski z PSL powiedział, że jego klub nie może poprzeć projektu. – *Nie przyłożymy nigdy i w żadnym razie ręki do tworzenia prawa na zamówienie, wręcz życzenie większości sejmowej. Nie zawsze większość ma rację* – powiedział poseł ludowców.

Wiceszef MSWiA Jarosław Zieliński w odpowiedzi ocenił, że sprzeciw opozycji oznacza, że nie chce ona, "aby w Polsce było dobrze", lecz "chce tolerować patologie". Jego zdaniem po raz pierwszy nadzór ministra nad służbami zostanie rozwiązany w sposób systemowy.

Po stworzeniu rządu powstała wielka nadzieja, która wyrażała się np. w wyraźnie zwiększonej liczbie różnych wystąpień wskazujących na nieprawidłowości. Tylko, że mechanizm reagowania na to był bardzo utrudniony. Wiedzieliśmy wtedy w kierownictwie resortu, że jeżeli nie stworzymy mechanizmu, który nam umożliwi weryfikację wszystkich sygnałów, to za jakiś czas obywatele, funkcjonariusze, pracownicy przestaną się zwracać do nas, bo przestaną wierzyć w realność reakcji. I tak się dzieje. W związku z tym ten mechanizm (z projektu – przyp. red.) na pewno te nadzieje wznowi i umożliwi sprawdzenie tego wszystkiego, co jest sygnalizowane.

wiceszef MSWiA Jarosław Zieliński

Projekt ustawy "o szczególnych formach sprawowania nadzoru przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych" (formalnie jest to nowelizacja innej ustawy, ale przewidziano zmianę jej tytułu), powstał w MSWiA. Jak podkreśla resort, najważniejszym zadaniem Biura Nadzoru Wewnętrznego będzie egzekwowanie odpowiednich standardów pracy podległych służb mundurowych. Biuro zajmie się wszelkimi nieprawidłowościami w pracy służb, w tym przypadkami łamania prawa czy naruszenia etyki zawodowej.

Czytaj więcej: [Projekt ws. Biura Nadzoru Wewnętrznego w podkomisji, sprawozdanie za ok. dwa tygodnie](#)

Projekt nie przewiduje likwidacji biur spraw wewnętrznych, które działają w komendach głównych policji i Straży Granicznej. BNW ma działać niezależnie od nich na wyższym szczeblu – bezpośrednio

przy ministrze SWiA. BNW będzie mogło zlecać biurom spraw wewnętrznych KGP i KGSG wykonanie pewnych czynności sprawdzających. Natomiast szefowie biur w policji i Straży Granicznej będą niezależni od komendantów głównych tych formacji.

Inspektorzy BNW (według projektu ma ich być 35) będą mieli m.in. prawo do legitymowania osób, ich obserwowania, nagrywania dźwięku i obrazu zdarzeń w miejscach publicznych. Inspektorzy będą mogli się posługiwać tzw. dokumentami legalizacyjnymi, pozyskiwać dane telekomunikacyjne, pocztowe i internetowe. Kontrolę nad uzyskiwaniem przez BNW tych danych sprawować będzie Sąd Okręgowy w Warszawie.

Czytaj więcej: [Powstanie Biuro Nadzoru Wewnętrznego ds. kontroli służb mundurowych](#)

Jednym z zadań BNW będzie weryfikacja kandydatów na wyższe stanowiska w służbach mundurowych oraz (to jedna z poprawek wprowadzonych w Sejmie) funkcjonariuszy, którzy takie stanowiska już zajmują. Chodzi tu o komendantów, szefów i ich zastępców, dyrektorów i zastępców dyrektorów komórek organizacyjnych w podmiotach nadzorowanych przez MSWiA oraz naczelników. Weryfikacji będą poddawani także funkcjonariusze delegowani do BNW.

Zgodnie z projektem szef MSWiA będzie miał możliwość zapoznawania się z wynikami i materiałami czynności operacyjno-rozpoznawczych prowadzonych w policji i Straży Granicznej.

Funkcjonariusze delegowani do BNW ze służb mundurowych (będzie to możliwe jedynie za ich zgodą) będą mogli otrzymać specjalne dodatki. W przypadku inspektorów Biura (czyli policjantów i pograniczników, a w przyszłości – jak można się domyślać – funkcjonariuszy Służby Ochrony Państwa) byłoby to do 75 proc. kwoty bazowej, a w przypadku ekspertów Biura (zawodowych strażaków i funkcjonariuszy BOR) – do 50 proc. kwoty bazowej. Ta ostatnia jest po prostu podstawą do obliczania wynagrodzeń funkcjonariuszy i żołnierzy, zapisywaną co roku w ustawie budżetowej. Obecnie wynosi ona 1523,29 zł i przyszłym roku – zgodnie z projektem budżetu – ma pozostać bez zmian.

Czytaj więcej: [Służba Ochrony Państwa zastąpi BOR](#)

Inspektorzy BNW będą mogli używać środków przymusu bezpośredniego w postaci siły fizycznej, kajdanek, przedmiotów przeznaczonych do obezwładniania za pomocą energii elektrycznej, pojazdów służbowych oraz środków przeznaczonych do pokonywania zamknięć budowlanych i innych przeszkód, w tym materiałów wybuchowych.